

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrze-
żeniu przedsięwzięcia, słońcu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, otrzymujący się ma prawa żądać poratermi-
nowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
m. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach pocztowych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni-
owo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka poczte-
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Błażeja b. m.
Sobota Weroniki panny
Niedziela Agaty p. męcz.

Dziś wschód słońca o godz. 7.43 zach. 4.43
Jutro „ „ „ 7.42 „ 4.47
Dziś „ księżycy „ 1.47 „ 6.26

Nr. 15

Wąbrzeźno, sobota 4 lutego 1928 r.

Rok VIII

Rządy Piusa XI. (Z okazji VI. rocznicy wyboru Papieżem)

Rządy Piusa XI wyraźnie nacechowane są cechami jego charakteru. Odznaczają się spokojem, rozważą, stanowczością. Nie zna po-
spiechu ni nerwowości. Będąc pracownikiem
niestrudzonym i systematycznym, wymaga od in-
nych pracy obfitej i gruntownej, nie znosząc po-
wierzchniego załatwiania spraw kościelnych.
W jobejściu nadzwyczaj miły, niemal zawsze
uśmiechnięty, ujmuje ojcowską dobrocią, ale my-
śli swoje wypowiada jasno, a zarządzenia wyda-
je niedwuznacznie. Nie ulega wpływowi ani
dworów, ani rządów, ani otoczenia. Świadom
swej władzy, nadaje kierunek wszystkiemu, opa-
nowawszy w krótkim czasie zupełnie sytuację
Kościoła.

Program swój ujął w hasło: „Pokój Chry-
stusowy w Królestwie Chrystusowym”. Nad je-
go urzeczywistnieniem pracuje niestrudzenie i
śmiało, głosząc wszystkim, że bez zastanowienia
zasad Chrystusowych w życiu narodów prawdzi-
wego pokoju się nie stworzy i nie utrzyma. W
tym kierunku idą wewnętrzne zarządzenia ko-
ścielne, jego odezwy do rządów i narodów, jego
wspaniałe encykliki i bogate alokucje, jego czę-
ste przemówienia na audjencjach i o znamiennej
treści listy apostolskie.

Szczególną opieką otacza rozwijającą się
obecnie we Włoszech z żywiołową siłą Akcję
Katolicką, która w myśli jego ma się stać wzor-
em podobnych akcji w innych krajach. Sam
nakreślił wytyczne tej organizacji. Sam wyzna-
czył sposób współpracy laików z klerem, na któ-
rej polega Akcja Katolicka i sam nad kierunkiem
całego ruchu czuwa.

Do kościołów oderwanych od jedności
wiary, odnosi się z ojcowską czułością, ułatwia-
jąc im powrót do unii. Świadczy o tem przede-
wszystkiem jego encykliki.

Z nadzwyczajną pieczołowitością zajmuje się
misjami wśród pogan, które za jego rządów ro-
sną i rozwijają się, wchodząc w okres niebwy-
wałego rozkwitu. Do tego w znacznej mierze przy-
czyniła się powszechna wystawa misyjna, która
na jego rozkaz otwartą została w roku jubileu-
szowym 1925.

Święty ten rok był dla niego rokiem ogro-
mnej wprost pracy, ale też i niebwywałego tryumfu.
Ze wszystkich stron świata, od wszystkich naro-
dów przybyły niezliczone pielgrzymki do Wiecz-
nego Miasta. Wszystkie przyjmował, do wszyst-
kich przemawiał serdecznie, jako prawdziwy
Ojciec Chrześcijaństwa. Zakończył zaś rok
święty 1925 w uroczysty sposób głosząc światu
Królestwo Chrystusowe i zaprowadzając na wiecz-
ne czasy osobne święto Chrystusa Króla, aby tę
wielką i zbawienną dla świata ideę utrwalić, roz-
szerzyć i w czystą przekuć. I dzięki Bogu idea
ta rośnie, rozwija się, przybiera coraz to konkret-
niejsze formy. Narody coraz więcej uznają Kró-
lestwo Chrystusowe, przeprowadzają je, tworzą
kadry wojska Chrystusowego w Ligach Katolic-
kich, które powstają we wszystkich prawie
krajach.

Polskę kocha Ojciec św. głęboko i czule.
Gorąco pragnie jej wzmocnienia się i rozkwitu,
uważając ją za ważny czynnik kultury, re-
ligij i pokoju w Europie. Zna nasze dobre
strony i piękne zalety, zna również nasze błędy
i niedokształcenie polityczne. Ma dla nas nietyl-
ko wiele miłości i jak w Watykanie mówią,
„pewną słabość”, ale i wyrozumienie wielkie,
choć na niewłaściwości oka nie zamyka, wyra-
źnie na nie wskazuje, znając nas tak dobrze.
On głównie przyczynił się do tego, że zosta-

zawarty konkordat, czyli umowa między Stolicą
św. a Polską, regulująca stosunek między Kościo-
łem a państwem i zgodził się w swej miłości do
Polski na wielkie ustępstwa na rzecz państwa.

W myśli Ojca św. konkordat powinien się
stać źródłem błogosławieństwa dla narodu i
państwa i jeszcze zacieśnić węzły, istniejące od
samego początku między Stolicą św. i Polską;
i nadal pracuje w tym kierunku. Daj Boże, iżby
tak pojęły i tak przeprowadziły konkordat te ko-
ła, od których to zależy. Wówczas także i w Pol-
sce będzie Królestwo Chrystusowe.

W stosunku do rządów naogół Ojciec św.
jest bardzo taktowny, ale interesów wiary broni
stanowczo, a już zupełnie niustępliwym jest na
punkcie wolności Kościoła. Żadną miarą nie
chce się godzić na nowe ograniczenia swobody
kościelnej, bo je uważa za szkodliwe dla pań-
stwa i narodów.

Obecnie specjalne komisje robią pierwsze
przygotowania do Soboru powszechnego, który
jak słyszymy, Ojciec św. postanowił zwołać. Bę-
dzie to chwila niezmiernie ważna w dziejach
Kościoła i wydarzenie, które na długie czasy wy-
wrze na życie kościelne ogromny wpływ.

Niedawno XI kieruje nawą św. Piotra,
ale już ten krótki czas jego pontyfikatu wyka-
zuje wyraźnie, że na Stolicy św. Piotra zasiadł mąż
niezwykły, który w ślad za wielkimi swymi po-
przednikami pojmując swoje zadanie jako po-
słannictwo Boże na korzyść ludzkości całej.

Módlmy się za Papieża naszego — Piusa,
aby go moc Boża wspierała ku zbawieniu naro-
dów na drodze pokoju!

*Na siedmiu górach siedł na tronie ducha
Staga sług Bożych, rybak Pańskiej łodzi,
A świat podległy jego woli słucha,
Bo jego władza z wysoko pochodzi.
Pełnię swojego w niebiosach Obrońcy,
Dzierżąc klucz niebios i wyroków szale,
Mężnie wytrzymał Kościół wojujący.*

*Próżno na niego swe pociąki miota
Namiętność ludzka i wieków ciemnota,
Bo w miarę tego, jak z postępu prawa.
Ludzkość mknie naprzód, albo wstecz się cofa,
Bóg nowy oręż Kościółowi dał:
Już to zwycięskie pióro filozofa,
Już to grom kłujący — już to cudu dźwięk,
Już świętą miłość — najlepsze z narzędzi,
Aby ponaglać, co idzie leniwo,
Aby powstrzymać, co się zbyt rozpędzi.*

Sy o k o m l a

Mordercy żołnierzy polskich i podpalacze przed sądem w Śremie.

Ojciec został skazany na dożywotnie ciężkie więzienie, a syn, który za
namową stodołę podpalił na 14 lat ciężkiego więzienia.

Przed Izbą Karną w Śremie toczył się sensa-
cyjny proces przeciw Pawłowi i Michałowi
Kłupczyńskim o podpalenie i spowodowanie
śmierci 6 żołnierzy polskich. Przewodniczył
dyr. Kowarczyk.

Akt oskarżenia był następujący:

W nocy z dnia 26 na 27 maja r. 1927 obo-
zował — w przemarszu — w Kunowie, pow.
Śrem, oddział wojska, znajdujący się w drodze
z Krotoszyna do Biedruska. Część oddziału
ulożono w stodołę Kłupczyńskiego. Około
godziny 2 po północy powstał w tej stodołę po-
żar. Ogień rozszerzył się gwałtownie, tak, że
mimo momentalnego alarmu część tylko żołnie-
rzy zdołała się ocalić; w natłoku 27 odniosło
ciężkie rany, a 6 z nich wskutek poparzeń
zmarło.

Akt oskarżenia zarzucał Pawłowi Kłup-
czyńskiemu i synowi jego Michałowi lat 28, że
w wspólnym porozumieniu podpalili stodołę, aby
pobrać wysoką premję asekuracyjną. Uczynili
to w czasie kwatery wojska, by winę wzniece-
nia pożaru spędzić na żołnierzy. Michał K. uda-
wał chorobę umysłową i epileptyka. Orzече-
nie lekarskie dr. Szarfa i dr. Łaguny nie po-
twierdzało tego. Prawdziwą sensacją procesu

stanowił fakt, iż w drugim dniu rozpraw Michał
Kłupczyński przyznał się do podpalenia stodo-
ły i to za namową ojca swego Pawła Kłupczyń-
skiego. Świadców powołano około 100 osób.

Oskarżony Paweł Kłupczyński zeznawał,
że krytycznej nocy czuwał wraz z synem, gdy
słyszał raz po raz coś nadzwyczajnego — wy-
chodził na podwórze.

Gdy usnął, przebudziły go nagle krzyki
i wrzaski. Wybiegł więc w kompletnym ubra-
niu, okazało się, iż cała stodoła znajduje się
w płomieniach. Rzucił się więc, by ocalić konie
i bydło. Ogień był już wielki.

Zdaniem jego pożar mogli spowodować tylko
żołnierze. Do winy się nie poczuwał. Przed-
kładał również sądowi dowód, że podwyższenie
polisy zostało zatwierdzone przez Ubezpieczenie
po pożarze.

Następnie zeznawali świadkowie dla oskar-
żonych obciążająco.

W poniedziałek, dnia 30 ub. m. zapadł wy-
rok. Paweł Kłupczyński skazany został na do-
żywotnie ciężkie więzienie i utratę praw oby-
watelskich, a Michał Kłupczyński na 14 lat cięż-
kiego więzienia i utratę praw obywatelskich
przez lat 10. Zasądzonym policzono areszt śledczy

Wiec Katolickiego Bloku Narodowego w Wąbrzeźnie.

Zwołany na wczorajsze święto wielki
wiec katolickiego Bloku Narodowego, zgroma-
dził na rynku okazałą liczbę słuchaczy.
Wiec otwiera, po skończonym nabożeństwie
p. Czarnota Bojarski, który wygłosił
dłuższą przemowę, w której wyluszcza dą-
żenia Bloku. — W dalszym ciągu swego prze-
mówienia wskazał mowa na słuszną potrzebę
wybrania do sejmu i senatu rodowitych Po-
morzan, którzyby tam — w Sejmie bronić

mogli praw ludności ziemi pomorskiej. Po-
morzanie bowiem, będąc pod jarzmem Prusa-
ków przez 150 lat, dali dowody — że byli
i są patriotami. Apelem, by wszyscy groma-
dzili się pod sztandarem bloku — który ma
jedyne na celu obronę Kościoła i Ojczyzny,
zakończył p. Czarnota — Bojarski swe prze-
mówienie. Ponieważ nikt z obecnych nie
chciał zabrać głosu, odśpiewaniem przez obe-
cnych „Roty” zakończono wiec.

Naduszyciels w b. B n'u Budowl. przenoszą 3 miliony złotych

Warszawa „Głos Prawdy” donosi: Rektor
uniw. Jagiellońskiego, prof. Marchlewski, po za-
poznaniu się z aktami śledztwa w sprawie Ban-
ku Budowlanego, zrzekł się dalszej interwen-
cji w sprawie dr. Kozubskiego.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa wy-
nikałoby, że dr. Kozubski gdyby nawet był

zwolniony z aresztu prewencyjnego, który za-
stosowano z powodu sprawy Banku Budowlane-
go, pociągnięty byłby przez władze do odpo-
wiedzialności karnej za 15 innych przestępstw,
ujawnionych w czasie śledztwa w związku ze
sprawą Banku Budowlanego i hotelu „Helvetia”

Straty, jakie poniósł skarb państwa z tytu-
łu niedozwolonych kombinacji Banku Budowlane-
go, mają wynosić przeszło 3 miliony złotych

Skarbowe biura śledcze powstaną przy izbach skarbowych w całym kraju.

Działalność swą rozpoczną z dniem 1-szym marca r. b.

Warszawa. — Ministerstwo Skarbu opracowało przepisy dla biur informacyjnych, które mają powstać przy wszystkich izbach skarbowych całej Polski. Zadaniem biur informacyjnych będzie wywiad co do zdolności płatniczej i badanie autentyczności wykazanych dochodów przez płatników.

Funkcjonariusze biur informacyjnych będą mieli dostęp do wszystkich bez wyjątku urzędów. Będą oni mogli czynić poszukiwania w biurach paszportowych czy płatnik wyjechał zagranicę, w uzdrowiskach i na lotniskach, w urzędach pocztowych, czy kto odbierał cenne przesyłki, w urzędach ruchu kołowego, czy nie nabył samochodu w urzędach budowlanych,

czy nie buduje własnej nieruchomości, w wydziałach wekslowych, czy inkasuje należności, a nawet w firmach prywatnych, czy czyni zamówienia jakie są obroty i t.d.

Co do osób podejrzanych o składanie fałszywych zeznań podatkowych będą prowadzone wywiady tajne.

Jak widać, pełnomocnictwa tych są bardzo szerokie.

Będą to jakgdyby urzędy śledcze skarbowe. Biura zaczną swą działalność w dniu 1-ym marca r. b.

O pracach swych biuro informacyjne będzie sporządzało raporty, które następnie będą przesyłane do izb skarbowych.

Zamach rewolwerowy i samobójstwo uczni gimnazjalnego.

Onegdaj w Świecianach uczeń 7 klasy miejscowego gimnazjum Kazimierz Gielczewski dokonał na rynku zamachu rewolwerowego na swego nauczyciela Michała Głębockiego, raniąc go lekko w policzek. Gdy na odgłos strzałów przybiegło kilku przechodniów i usiłowało rozbroić szaleńca, strzelił on dwukrotnie do siebie, raniąc

się ciężko w głowę. Po 2-ach godzinach Gielczewski zmarł.

Powodem zamachu i samobójstwa było otrzymanie złego stopnia z łaciny. Tragiczne zajście wywołało w mieście przynębiające wrażenie.

Śledztwo policyjne i władz szkolnych w toku.

Tragedja młodej uczenicy.

Złe stopnie pchnęły ją w odmęty rzeki.

Ze Struja w Małopolsce Wschodniej donoszą o samobójstwie uczenicy 3 klasy tamtejszej szkoły wydziałowej, Janiny Czaszkowskiej.

Otrzymała złą notę, skorzystała z nieobecności nauczycielki w klasie podczas pauzy i w notesie jej wymazała złą notę, a wpisała dobrą. Jedną z koleżanek doniosła o tem nauczy-

cielce, która oświadczyła Czaszkowskiej, że zostanie za to wydalona ze szkoły. Wówczas Czaszkowska odezwała się, że nie pozostaje jej nic innego jak utopić się.

Zrozpaczona dziewczynka szalony swój zamiar spełniła i rzuciła się do rzeki Struj. Zwłoki wydobyto.

Wiec „N. P. R.“ w Wąbrzeźnie.

W dniu 2 bm. o godz. 12,30 odbył się wiec N. P. R. w sali p. Kaczyńskiego; wiec ten zainicjował p. Fryczkowski; po przeczytaniu porządku obrad przewodniczący zebrania p. Czeczka udzielił głosu p. Dr. Michejdzie z Działdowa, który zobrał znaczenie wyborów do sejmu i o obowiązkach, jakie czekają przyszły sejm względem klasy robotniczej, poruszając najważniejsze zagadnienia między innymi o kwestji bezrobotnych i ich zapatrzeniu, którzy np. obecnie są zmuszeni szukać pracy zagranicą Rzeczypospolitej, oraz o sposobie wymiaru podatku pod jakimś stan robotni-

czy się uginą; mówca domaga się pomocy materialnej dla warstw robotniczych. W dalszym ciągu swe przemowy mówca potępił silne wystąpienie P. P. S., która to partja łączy się z Niemcami dla wspólnej pracy w sejmie. Swe przemówienie zakończył p. Dr. Michejda apelem, by wszyscy gremjalnie przystąpili do wyborów i oddali swe głosy na listę nr. 7. W wolnych głosach przemawiali p.p. Stroiński, Bojarski, Dr. Piotrowski, Fryczkowski i inni. Wiec kończy przewodniczący okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Obecny.

Imieniny prezydenta Mościckiego.

Warszawę udekorowano flagami.

Warszawa. W środę 1 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki obchodził dzień swych imienin. Miasto zostało udekorowane flagami. Ze względu na żałobę, która dotknęła dom Mościckich wszystkie uroczystości związane z obchodem imienin głowy państwa zostały odwołane.

Miesiąc luty w tradycji i przysłowia ludowych.

Już sama starostwiana nazwa tego miesiąca dowodzi, że luty w naszym klimacie był ciężki i ostry. Często zima nie stała i łagodna w początkach, srożyła się dopiero w tym miesiącu i biada było temu, kto nie był zaopatrzony w mocne buty i ciepłe odzienie.

Dlatego mówiono: „Spyta luty, masz — li buty”, albo też: „Kiedy luty, obuj buty”.

Zpogody w dniu świętej Matki Boskiej Gromnicznej prorokowano zwykle o reszcie zimy. Zaś w dniu 5 lutego, kiedy to Kościół obchodzi uroczystość św. Agaty mówiono:

„Sól świętej Agaty,

Broni od ognia chaty!”

Na dzień 6 lutego, t. j. w dzień św. Doroty było znów w użyciu następujące przysłowie:

„Po świętej Dorocie

Uschną chusty na płocie

Wele świętej Doroty

Naprawiaj człecze płoty”

W innych stronach mówiono znowu:

„Święta Dorota

Każę iść do błota”

Na dzień 10 lutego jest z kolei inna przepowiednia:

„Scholastyka

mróz utyka

Zanim Walek nam zasmęci

Obaczyma, mróz kark skręci”

Św. Walenty czyli „Walek” nadchodzi dnia 14 lutego.

„Na święty Walek

Niema pod lodem balek...”

Albo też:

„Gdy na Walka są deszcze

Będzie duży mróz jeszcze”

Dnia 19 lutego na św. Krystynę powtarzano:

„Na świętą Krystynę

Trza mieć jeszcze dobrą pierzynę”

Święty Maciej dnia 24 lutego stanowił po wszech o reszcie zimy:

„Święty Maciej zimę traci

Albo ją bogaci!

Gdy św. Maciej lodu nie stopi

Będą jeszcze długo chuchali w ręce

chlópi”.

W starych księgach jest zapisane, że w tym miesiącu dziki zwierzę wogóle stadami się zbierał. Z ptactwa odzywał się skowronek, kos zaczynał śpiewać, sroki i wrony sposobiły się na gniazda, jastrzębie i dzięcioły ciągnęły... luszczyna kwitła.

Prawidłę jednak było, że zawczesne ukazywanie się wiosny zawsze odpokutować przyszło, bo potem wracały znowu mrozy, wiatry zimne i śniegi.

Jarmarki w Województwie Pomorskiem.

4 lutego. Grudziadz: koński, bydłęcy, świński.

6 lutego. Świecie: bydłęcy, koński.

7 lutego. Brusy, pow. Chojnice: bydłęcy, koński, świński.

Dąbrowa, pow. Chełmno: bydłęcy, koński, świński.

Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.

Skórcz, pow. Starogard: bydłęcy, koński.

Wąbrzeźno: bydłęcy, koński.

8 lutego. Starogard: bydłęcy, koński, świński.

9 lutego. Brodnica: koński, bydłęcy.

Grudziadz, pow. Lubawa: bydłęcy, koński.

Łasin, pow. Grudziadz: kramarski, bydłęcy, koński.

Toruń: bydłęcy, koński.

14 lutego. Bukowiec, pow. Świecie: kramarski, bydłęcy, koński.

Czersk, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.

Jabłonowo, pow. Brodnica: kramarski, bydłęcy, koński.

Skarszewy, pow. Kościerzyna: kramarski, bydłęcy, koński, świński.

Więborg, pow. Sępólno: bydłęcy, koński

15 lutego. Górzno, pow. Brodnica: bydłęcy, koński, świński.

Kartuzy: świński.

16 lutego. Osie, pow. Świecie: kramarski, koński, bydłęcy.

Toruń: bydłęcy, koński.

17 lutego. Grudziadz: bydłęcy, koński.

20 lutego. Puck, pow. Morski: kramarski, bydłęcy, koński.

21 lutego. Kościerzyna: bydłęcy, koński, świński.

22 lutego. Chełmża, pow. Toruń: bydłęcy, koński.

23 lutego. Gdynia, pow. Morski: kramarski, bydłęcy, koński.

Nowe, pow. Świecie: bydłęcy, koński.

29 lutego. Lipnica, pow. Chojnice: kramarski, bydłęcy, koński.

Koncert „Lutni”

w środę 8 lutego 1928 r.

Motto: *Gdzie słyszysz muzykę, śpiew,
Tam płynie serdeczny wiew —
W nim każdy jeden swój sen złoty prześni,
Tylko żyli ludzie nie uznają pieśni!!!*

Okazja wielka się zdarza

Według nowego kalendarza

W dniu ósmego lutego

Roku bieżącego!

W tym dniu nasza Lutnia cała

Piękny koncert zgotowała

Dla wszystkich, z dala i z bliska —

Wiec posłuchajcie ludziska

Jej najnowszego programu:

Wiec najprzed „Hasło” odbije się echem

„W górach — wolność mieszka”

„Hejnał” słuchasz z zapartym oddechem

Tonów chwytasz hojność.

A potem z pieśni ludowych

„Kiedym jechał do dziewczeczki”

Usłyszysz nawet „Hej madziar pije”

I „Górnośląskich zalotów” piosneczki

W trzeciej części W. Walewski:

„Chłopca mego mi zabrali”

I „Polonez” Münchheimera

Akordami „forte” grali.

„Chór rycerzy” z op. „Goplana”

I Wagnera „Chór pielgrzymów”

Część koncertu zakończona

Otóż całe masy czynów

Po koncercie — hulaj dusza

W kontuszu i bez kontusza

Muzyka gra dana dana

Aż do białego rana. —

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 lutego

— Całkowita wyprzedaż. Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy F. Białecki Wąbrzeźno — którym firma ta poleca po specjalnie niskich cenach wszelkiego rodzaju towary swej branży. Okazja zatem do taniego zakupu.

— „Bazar” St. Chwiałkowski urządził od 1—11 lutego sezonową wyprzedaż konfekcji męskiej, ubrań, materiałów na ubrania i t. p. po niższych cenach. Radzimy korzystać z tej wyprzedaży.

— Występ „Lutni” w środę 8 lutego. Rok rocznie urządził na sali p. Kaczyńskiego nasza „Lutnia” znana ze swych występów nie tylko w naszym mieście, lecz na całym Pomorzu wielki wieczór pieśni polskiej. Program wieczoru święta pieśni zawiera najnowsze utwory polskich pieśni z współudziałem kapeli 67 pułku z Brodnicy, a zasłużony dyrygent „Lutni” p. inspektor szkolny Reiske dokłada wszelkich sił, by pieśni odśpiewano jaknajlepiej. Bilety nabyć można poprzednio w firmie K. Ziętaka.

— Sąd lawniczy w Wąbrzeźnie. Rozprawa 18. I. 1928. Przewodniczący Sędzia Piotrowicz. 1. Alfons Kirstein z Wąbrzeźna, o kradz. uwolniony. 2. Konstanty Cander z Wąbrzeźna, o wyst. z § 47,330 kk. uwolniony. 3. Władysław Kwiatkowski z Wąbrzeźna, o wyst. z 123,241,27 kk. tydzień więzienia. 4. Jakób Grębowicz z Wąbrzeźna, o wyst. i wykr. z § 303,223,241 kk. 30 zł grzywny. 5. Bronisław Fiałkowski z Myśliwca, Jan Balcerowicz z Myśliwca o zniewagę Balcerowicza 30 zł grzywny.

Kronika przestępstw.

Kowalewo, l. II. 28 r.

— **Cóż nie nazywa się pracą?** Policja przytrzymała pewnego sobnika, pochodzącego z Gdyni, który przybył na dworzec, poszukiwać „pracy”. Przy poszukiwaniach teje, zabrał swemu przygodnemu koledze „po fachu” z żartów pierzynę, poduszkę i bieliznę, t. j. cały dobytek — jaki poszkodowany posiadał. „Rzetelnemu pracownikowi” skradzione przedmioty odebrano, poczem zamknięto go na rzewne przedwyborcze rozmyślenia do ciupy.

— **Pociąg jechałby niedługo po piasku.** Od pewnego czasu jakaś litościwa osoba, chciała ażeby pociąg — jakimś dziwnym sposobem jechał po piasku. Kradła więc systematycznie podkłady kolejowe, z tut. dworca. Przeprowadzone dochodzenia wykryły sprawcę kradzieży w osobie B., który kierował się li tylko zasadą komunistyczną: „Co twoje, to moje — ale do mego — nic ci do tego!”

— **Lepka wełna.** Przed kilku dniami policja przytrzymała już kilkakrotnie, pochodzących z Dobrzynia i Golubia strzygaczy owiec. Osobnicy ci, jeżdżąc po okolicznych majątkach, podejmowali się strzyżenia owiec. Jednakże wełna jest tłusta i lepka, więc nic dziwnego, że pewna jej część przylepiła się do palców strzyga-

— **Toruń.** (Zginęły foki). Wciąż piszemy: Złodzieje wszędzie się kręcą i czyhają tylko na okazję. Zamykajcie, wychodząc, jaknajskrupulatniej swoje mieszkania! My jednak swoje, a lekomyślni obywatele swoje. Sami poprostu zapraszają złodziejasków do siebie. Na policji zgłosił p. R. Z., zamieszkały przy ul. Piekary 33, że do jego domu dostali się złodzieje i porwali mu cenny płaszcz fokowy, wartości 800 zł. Foki dotychczas by wisiały w mieszkaniu, gdyby p. Z. był nieco ostrożniejszy.

— **Toruń.** (Błuznierca. Sąd okręgowy skazał na tajnej rozprawie ewangelika Adama Grzylaka za publiczne bluźnierstwo Bogu na 6 miesięcy więzienia.

— **Toruń.** (Szlak taką służącą). Marcja Rosek liczy dopiero 21 lat, a już spisała się gracko jak zawodowa złodziejka. Będąc w służbie u dyr. Pomorskiego, ukradła mu pierścionek brylantowy wartości 1700 zł. Pierścionek sprzedała za 300 zł jubilerowi Czerkoszowi, opowiadając mu, iż otrzy-

czy, którzy następnie mieli zamiar ją spieniężyć. Policja jednak, chcąc dopomóc panującej modzie, obstrzygła sprawców z lepkiej wełny owczej — a obstrzyżonych puszczono na należyte tory; sprawę skierowano na należyte tory.

— **Amatorzy „wódki” i „kichy”.** Kilku znanych amatorów „wódki monopolowej” i „kichy”, nie wiedząc jak się dorwać do tych upragnionych rzeczy, wpadli na idealny pomysł. Wypisywali karteczki na te smakołyki z podpisem pewnego znanego tujejszego obywatela. Karteczki te posyłałi do pewnych składów po upragnione rzeczy, które mi się później raczyli. W prowadzeniu tego proceduru przeszkodziła im policja, która wszędzie wściubia swój nos tam — gdzie potrzeba. Nakryła więc amatorów „kichy” i „monopolówki” — pociągając ich do odpowiedzialności sądowej za oszustwo.

— **Kradzież z włamaniem.** W tych dniach włamali się nieznanymi sprawcy do oberży p. Modrzyńskiego w Srebrnikach, którzy skradli większą ilość tytoniu, cygar i wódki — a oprócz tego rower. Ten jednakże porzucili w drodze, a odnaleziony został oddany właścicielowi. Policja jest na tropie sprawców włamania i niedługo zapewne „amatorzy” cudzej własności znajdą się pod kluczem.

mała drogocenna biżuterję od swoich bogatych krewnych w Ameryce. Gdy się sprawa wydała, Czerkosz musiał okradzionemu zwrócić pełną wartość pierścionka, choć sam sprzedał go za 600 zł. Sąd skazał cacaną Marcję na jeden rok więzienia.

— **Mokre.** (Wódka nawet przed sąd zaprowadzi). Pan Zieliński z Mokrego należy do ludzi dobronudnych i łagodnych. Podobno nie potrafi on nawet muchy ukrzywdzić. Skoro jednak sobie podpije, przemienia się z potulnego baranka w krwiożerczego wilka. Wtedy biada tym, co mu śnią zaoponować! Otóż któregoś dnia p. Zieliński znowu dostał takiego „wilczego” napadu na ulicy. Posterunkowy próbował zaprowadzić go na Komisariat, gdzieby mógł w celi ochłoniąć z wojowniczości. Lecz p. Z. stawiał czynny opór, a z pomocą pospieszył mu jego znajomy Afaczewski. W rezultacie posterunkowy zwyciężył, a pozatem obaj przyjaciele staną przed sądem, aby jeden dostać 10, a drugi 5 dni kozy.

— **Turówko.** (Przyznał się do zamordowania Raua. Jak już przed kilku dniami doniesiliśmy, policja zlikwidowała niebezpieczną szajkę bandytów, grasującą w powiecie szamotulskim i dopuszczającą się mordów i rabunków. Banda podejrzana była nadto o zamordowanie gospodarza Raua w Turówku. Wśród aresztowanych bandytów znajduje się niejaki Klak i towarzyszy jego Leinert. W wyniku długotrwałych badań przyznał się wreszcie Klak do zamordowania Raua, a jako swego współnika podał niejakiego Bałemnego, nad którym policja rozciągnęła inwigilację.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno.** Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej! Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego 1928 r. po niesporach w wikarówce

— **Wąbrzeźno.** Walne Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, 5 bm. w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym: wybór, sprawozdanie zarządu, zmiana statutu Kasy pogrzebowej oraz wybór nowego zarządu. O liczny udział wszystkich członków prosi

O ile kto z Szan. członków nie uregulował swoich składek za rok ubiegły — niechaj to uczyni jeszcze w tym tygodniu u skarbnika p. Juliana Grabowskiego.

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 1. 2. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	38,15—39,15
Pszenica nowa	44,75—45,75
Jęczmień brow.	39,50—41,00
jęczmień zw.	33,00—35,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	00,00—55,25
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—56,75
Mąka pszenna 65% z work.	05,74—69,75
Owies.	32,50—34,50
Otręby żytnie	27,70—28,25
Otręby pszenne	27,25—28,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—58,00
Groch Victoria	60,00—82,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Słoma prasowana	0,00—3,10
Siano luzne	0,00—5,50

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

Automatyczne oświetlenie klatek schodowych elektrycznością jest jedynie racjonalne, wygodne i bezpieczne!

Po naciśnięciu palcem kontaktu automat „oświetla ścienie” i schody wieczorem w czasie policyjnie nakazanym, a również nocą oświetla mieszkańcowi domu przez chwilę schody.

Koszty zainstalowania automatu są nieznaczne i koszt cały rozkłada się na życzenie „na 12 rat miesięcznych”, płatnych przy przedkładaniu rachunku za prąd.

Instalacja pokazowa jest każdego czasu do zobaczenia w Elektrowni. Oprócz tego służy Zarząd Elektrowni każdego czasu wyczerpującymi wyjaśnieniami i kosztorysami.

Zarząd Elektrowni Miejskiej w Wąbrzeźnie

W sobotę 4 i niedziele 5 bm.

HAZARD ŻYCIA

Wielki dramat salonowo-erotyczny w 9 aktach z życia arystokracji angielskiej

Zakuljsowe życie największego music hallu w Londynie „ZIELONY MŁYN” słynnego z bogatych luksusowych wystaw i uroczych tancerek.

W rolach głównych:

wcielenie wiosny
Marion Nixon
uosobienie kokieteryj i przewrotności
Panlette Duval
i ideał męskości i bohaterstwa
Bert Litell

Nadprogram Nadprogram

Gospodarstwo

18 mórg pszenno-buraczonej ziemi, zabudowania maszynowe, 2 konie, 2 sztuki bydła, martwy kompl. wysiew 9 mórg pszenicy. Położenie przy szosie 10 minut od miasta powiat. Cena 17.000 zł

Zgłosz. do administracji „Głosu Wąbrzeskiego”

Kupię używane harmonjum

Zgłoszenia w administr. „Głosu Wąbrzeskiego”

Mam stale na sprzedaż

JAJA

i **MASŁO**

Feliks Wiśniewski

obok apteki

DOM trzypiętrowy

w Jabłonowie na sprzedaż Wpłata 9.500 reszta 6.000 hipoteki

Wiadomość w administr. „Głosu Wąbrzeskiego”

Na odpłatę

w dwunastu ratach miesięcznych i przy wpłacie 1/4 części ceny wartości, polecamy

elektryczne żelazka do prasowania po zł 30 i zł 37

elektryczne rondelki do gotowania po zł 26,50 i zł 29

Raty są płatne przy przedkładaniu miesięcznych rachunków za prąd.

Elektrownia Miejska
Tel. 44. Kolejowa 58 Tel. 44

Godziny biurowe
od 8,30 do 1 i od 3 do 5,30
W soboty od 8,30 do 2.

SAPON

z „koszulką”
najlepszy środek do prania bielizny.

„A S A N”

do bielenia bielizny.

Srodki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotymi medalami. Zważać na znak ochr. „Koszulka” Do nabycia wszędzie Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nasórski Starogard-Pomorze.

Srutownik i siewczarnia

do zapędu parowego do sprzedania

Majątn. Pluskowęsy
poczta Kowalewo powiat Wąbrzeźno

Listy domowe

są do nabycia w „Gł. Wąbrzeskim”

Zgubiłem

portfel z dokumentami zawierający wykaz osobisty, nominację i książeczkę wojskową z kartą mob.

które

unieważniam
Jan Kamiński

Wąbrzeźno, Tar.owa 7II

Skradzioną mi dn. 5. I. 28

książkę wojskową

wystawioną przez

P.K.U. Toruń, oraz

wykaz osobisty

unieważniam

Stefan Olszewski

Wąbrzeźno

Mieszkanie

2-3 pokojowe

z kuchnią

w Golubiu

poszukiwane

Zgłoszenia pod „Golub-mieszkanie” do

Głosu Wąbrzeskiego

PLISOWANIE

Farbowanie sukien, mierzki, okretka, dziurki maszynowe i hafty kurbelowskie

S. BIAŁOWAŚ

Toruń

Sukiennicza 8 Telef. 439

Reklama jest dźwignią handlu



Od 1-go lutego do 11-go lutego 1928 r.

urządzą wielką

SPRZEDAŻ SEZONOWA

po niebywale niskich cenach

Materje na bluzki w kraty	od 1,50	Ręczniki różne kolory	od 0,80
Materje „ suknie „	„ 2,25	Płócenka na bieliznę	„ 1,00
Popeliny we wszystkich kolorach	„ 3,40	Płócenka na pościele	„ 1,00
Rypsy — Radja tylko dobry gatunek	„ 6,50	Płócenka na fartuchy	„ 1,20
Szewioty śliczne kolory	„ 2,80	Gajgi na ubrania	„ 1,50
Barchany bluskowe	„ 1,20	Inlety na wyspy pod gwarancją nie przepuszczające pierza i puchu od 2,50 za mtr.	
Warpy na suknie	„ 1,20	Firany, chodniki i dywany w wielkim wyborze po specjalnie niskich cenach.	
Barchany koszulowe	„ 0,90		
Barchany podszewkowe	„ 0,90		

140 cm. materje na ubrania, ulstry i płaszcze od 6,50 zł za metr.

Ubrania męskie	od 28,—
Ubrania dla młodzieży	od 18,—
Ubrania dla chłopców	od 5,50

Płaszcze damskie po zadziwiająco niskich cenach

Zniżone ceny są na kartkach czerwono oznaczone

Zaznaczam, że prowadzę li tylko dobry i rzetelny towar

„BAZAR” St. Chwiałkowski

Rynek 1.

WĄBRZEŻNO

Telefon 85.

Całkowita wyprzedaż

z powodu zwinięcia mego interesu
urządzą

całkowitą wyprzedaż

po cenach nadzwyczaj tanich

Filip Białecki

Wąbrzeźno, ul. Hallera 9
Skład sukna, bławatów i konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

Przetarg przymusowy

Dnia 6 lutego 1928 r. o godz 11-ej przed poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u pana **Piotra Gutkowskiego** w **Wielkich Radowiskach** **jałowicę 2 letnią**
Balcerowicz, soltys Wielkie Radowiska

Kalendarz-album

Ilustr. Kurjera Codz. na rok 1928 250 stron — druku, z licznymi ilustracjami — **cena 2 złote do nabycia w adm. Głosu Wąbrzeskiego**

3 urzędników-kawalerów

poszukuje odpowiedniego

pokoju

ewentl. z całkowitem utrzymaniem.

Zgłoszenia skierować do adm. niniejszego pisma pod „Oliander”

Potrzebny

domowy

Hotel „Dwór Wąbrzeski”

Hotel pod Białym Orłem

Tel. 5 Wąbrzeźno, Rynek Tel. 5
właśc. Franciszek Szymański

Podaje pod kierownictwem pierwszorzędnej kucharki z kuchni polsko-francuskiej

obiady

znakomite i znane ze swej dobroci z codzienną zmianą potraw

z 4 dań 7 do wyboru a la Cart Specjalność

Sznyceł a la Orzeł

Flaki po królewiecku

Nogi wieprzowe z kapustą

Zrazy węgierskie

Zrazy a la Nelson

Kawior Astrachański

Lokal ciepły i towarzyski (centralne — ogrzewanie). —

Obsługa skora i rzetelna.

POLECAM

także ze składu delikatesów zaopatrzonego w pomarańcze i cytryny z nowych żniw i wszelkie inne świeże towary

delikatesowe jak i kolonjale po cenach przystępnych

— Specjalność —

wina dla chorych but. 4 i 3,50 zł.

ST. PISZCZ

obrońca i zastępca procesowy

Wolności 55 Wąbrzeźno obok starostwa
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjnych.

W niedzielę, dnia 12 lutego br.

urządza

Kółko Rolnicze
w Lipnicy na sali p. Klimka

ZABAWĘ TANECZNĄ

wraz

z przedstawieniem amatorskiem

Odegrane będzie:

Na wymiarze

obrazek wiejski ze śpiewami w 3 aktach

Początek o godz. 1/6 wieczorem.

Orkiestra doborowa.

Ceny miejsc: miejsce rezerwow. 3 zł

I. miejsce 2,50 zł, II. miejsce 2 zł, III. m.

1,50 zł, wstęp na salę 1 zł

O liczny udział prosi

Zarząd.

R. WOJTECKI

Wytwórnia aparatów i części radiotechnicznych nagrodzona na wystawie w Poznaniu **SREBRNYM WIELKIM MEDALEM**

POLECA

odbiorniki 1—6 lamp. wykon. przez pierwszorzędną fachowców z głośną i czystą audycją, słuchawki od 12,50 zł pocz.

condensat. obrot. od 6 zł pocz.

głośniki, dobre od 36 zł 20 proc. pod.

akumul. tory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometr.

oraz wszystkie części do budowy aparatów najwyższej jakości, po cenach niskich.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wąbrz.”